

Maria Ewa SZATLACH

## Strategia gospodarcza współczesnych Chin – wybrane aspekty polityki wewnętrznej i międzynarodowej

### Wstęp

W polityce zagranicznej Chin czynnik ekonomiczny odgrywa bardzo istotną rolę. Nie jest on wykorzystywany instrumentalnie, ale stanowi jeden z jej najważniejszych celów i oznacza podporządkowanie polityki wewnętrznej oraz zagranicznej działaniom ekonomicznym, związanym z modernizacją i zwiększeniem potencjału gospodarczego kraju. Taka strategia wydaje się być zrozumiała, jeśli pod uwagę weźmie się różnicę między aspiracjami mocarstwowymi a materialnymi możliwościami ich realizacji<sup>1</sup>.

Chiny są również przykładem państwa, które dokonało transformacji gospodarki w sposób niemający precedensu w historii światowych reform gospodarczych<sup>2</sup>. Nie zastosowały transformacji szokowej, lecz zdecydowały się na stopniowe wprowadzenie reform, a każdy nowy etap poprzedzany był eksperymentami w jednej wybranej dziedzinie gospodarki. Wyjątkowy był także ostateczny cel reform – wprowadzenie socjalistycznej gospodarki rynkowej, czyli systemu łączącego cechy gospodarki centralnie planowanej z prężnie rozwijającym się wolnym rynkiem<sup>3</sup>. Na początku lat 90. władze Chin, pozostając pod wrażeniem upadku

---

<sup>1</sup> E. Haliżak, *Stosunki regionalne w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1999, s. 171.

<sup>2</sup> P. Krugman, *Wracają problemy kryzysu gospodarczego*, Warszawa 2001, s. 24.

<sup>3</sup> K. Gawlikowski, *Dwie drogi odchodzenia od komunizmu: Rosja i Chiny*, w: *Rosja-Chiny. Dwa modele transformacji*, red. K. Gawlikowski, P. Paradowski, Toruń 2001, s. 151. Łagodna transformacja w Chinach polegała między innymi na tym, że częściowo znoszono regulacje w kolejnych obszarach gospodarczych z zastrzeżeniem kontroli państwa w najważniejszych gałęziach przemysłu: energetycznym, transportowym, telekomunikacyjnym, usług pocztowych, transporcie lotniczym, przemyśle obronnym, zaopatrzenia w wodę, tytoniowym, infrastruktury, petrochemicznym, metalurgicznym, medycznym, rozwoju nowych technologii oraz bankowości. Dominacja państwa nie oznaczała wyłączenia tych gałęzi spod działania reform, a jedynie uprzywilejowaną pozycję w dostępie do wykształconej kadry, technologii, środków produkcji i zasobów finansowych. Przedsiębiorstwa państwowe miały zachować swą rolę głównego dostawcy środków finansowych dla państwa. – J. Fornalczyk,

komunizmu w Europie, poszukiwały wzorców rozwojowych, które przyniosłyby im sukces. Znalazły je w swoim kręgu cywilizacyjnym, tj. w Azji Wschodniej, w sukcesach takich państw, jak: Korea Południowa, Hongkong, Tajwan i Singapur. Znamionnym przykładem okazał się model zastosowany w Singapurze, gdyż łączył w sobie sukces ekonomiczny z autorytarnym rządem (tzw. „miękki autorytaryzm”) i charakteryzował się dwiema cechami: połączeniem systemu rynkowego z paternalistycznym autorytaryzmem oraz preferowaniem interesów grupowych kosztem indywidualnych<sup>4</sup>.

Od 1978 r. do 2007 r. PKB Chin wynosił rocznie średnio 9,8% i znacznie przekraczał wzrost PKB takich krajów, jak Stany Zjednoczone, Japonia oraz Singapur. W 2009 r. chiński PKB stanowił średnio około 6% globalnego PKB, co zapewniło temu krajowi czwarte miejsce na świecie. W 1978 r. udział Chin w światowym handlu wyniósł około 0,6% i wielkość ta wzrosła do 7,7% w 2007 r., przekładając się na średni roczny wzrost w wysokości 18,7%. Od 2006 r. udział Chin w światowym handlu był większy niż Stanów Zjednoczonych i Niemiec, plasując ten kraj na pierwszym miejscu. W 1978 r. około 250 milionów ludzi żyło poniżej poziomu ubóstwa, a w 2007 r. liczba ta zmniejszyła się do około 15 milionów, natomiast dochody gospodarstw domowych wzrosły 39-krotnie w mieście i 30-krotnie na wsi. Jeśli weźmie się pod uwagę definicję ubóstwa Banku Światowego, czyli przeżycie za mniej niż jednego dolara dziennie, chińska populacja żyjąca w ubóstwie spadła do 10%<sup>5</sup>. Ponadto ocenia się, że jeśli Chiny utrzymają dotychczasowe tempo wzrostu, to około 2025 r. ich PKB zrówna się pod względem wielkości z PKB Stanów Zjednoczonych<sup>6</sup>.

## **Droga do sukcesu gospodarczego**

Przez wiele wieków gospodarka Chin kształtowała się w warunkach zamknięcia na świat i była do pewnego czasu samowystarczalna. Jeszcze u progu XX w. Chiny były krajem półfeudalnym, grabionym przez zachodni kapitał, o słabo rozwiniętym przemyśle, prymitywnych warunkach pracy i bardzo niskich zarobkach<sup>7</sup>. Po powstaniu w 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej społeczeństwo zaczęło odbu-

---

*Transformacja gospodarcza Chin*, w: *Współczesne Chiny. Kultura. Polityka. Gospodarka*, red. M. Pietrasiak, Łódź 2005, s. 193.

<sup>4</sup> E. Haliżak, *Zmiana układu sił USA-Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*, Warszawa 2005, s. 72–73.

<sup>5</sup> D. Nan, *Learn from the Past, Look to the Future – on 30 Years of Reform and Opening-up*, „China Today”, January 2009, s. 32–33.

<sup>6</sup> E. Haliżak, *Zmiana układu sił USA-Chiny...*, s. 75.

<sup>7</sup> W XIX w. Wielka Brytania i Niemcy podporządkowali sobie w dużym stopniu politykę gospodarczą Chin i zmusiły je do ustępstw na rzecz kapitałów zachodnich – M. Dobroczyński, *Międzynarodowe związki gospodarki z polityką*, Toruń 2004, s. 179–180.

dowywać gospodarkę zgodnie z radzieckim modelem gospodarki centralnie planowanej<sup>8</sup>. W pierwszych trzech latach (1949-1952) dokonano wielu całościowych zmian strukturalnych: znacjonalizowano przemysł, przeprowadzono reformę rolną oraz istotną reformę systemu finansowego. Punktem kulminacyjnym przebudowy gospodarczej miał być tzw. wielki skok naprzód rozpoczęty wiosną 1958 r. Przewidywane przemiany ujęto w formułę „trzech czerwonych sztandarów”: wielki skok, komuny ludowe i linia generalna<sup>9</sup>. W wyniku *nowatorstwa* gospodarczego władzy w latach 1958-1962 produkcja rolna spadła o 28%, w przemyśle lekkim – 21%, a ciężkim – 23%. Eksperyment gospodarczy w rolnictwie doprowadził do największego głodu w historii świata<sup>10</sup>.

Pasmo sukcesów współczesnych Chin rozpoczęło się w 1978 r., gdy po okresie 10-letniej (1966-1976) rewolucji kulturalnej, określanej jako „stracona dekada”, w Komunistycznej Partii Chin umocnił się obóz reformatorów z Deng Xiaopingiem na czele, który zakładał, że warunkiem utrzymania władzy przez partię jest poprawa materialnego bytu ludności i budowa socjalizmu rynkowego. Decyzje o rozpoczęciu transformacji zostały zatwierdzone podczas XI Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w grudniu 1978 r. Zgodnie z projektem władz, wdrożenie zasad socjalistycznej gospodarki rynkowej miało zostać osiągnięte w trzech etapach. Pierwszy, zaplanowany na lata 1979-1990, oprócz głównego celu ekonomicznego, jakim było podwojenie PKB w stosunku do 1980 r., przewidywał rozwiązanie podstawowych potrzeb społeczeństwa, jak na przykład zaopatrzenie obywateli w żywność i ubra-

<sup>8</sup> S. W. Mosher, *Hegemon. Droga Chin do dominacji*, Warszawa 2007, s. 65.

<sup>9</sup> Zmobilizowano miliony ludzi do budowania dróg i zapór, zwiększono wydobywanie w kopalniach, wprowadzono nieznaną technikę uprawy roli, przetapiano metal w *piecach hutniczych* budowanych obok chłopskich domów. Zaczęto przekształcać spółdzielnie produkcyjne na wsie w komuny ludowe, obejmujące całe powiaty, które zarządzały sferami produkcji i konsumpcji zgodnie z zasadą egalitaryzmu. Proklamowano wielki skok związany z produkcją surowki żelaza w dziesiątkach tysięcy drobnych i prymitywnych piecach hutniczych, produkcją stali i maszyn, wielkim wzrostem w rolnictwie, co miało przynieść wzrost produkcji przemysłowej i rolnej – Z. Wiktor, *Chiny. Na drodze socjalistycznej modernizacji*, Toruń 2008, s. 264.

<sup>10</sup> Od połowy lat 60. Mao Zedong realizował świadomą politykę *rewolucji kulturalnej*. Było to radykalne działanie mające wstrząsnąć partią, która zdaniem Mao traciła powoli rewolucyjnego ducha. W 1966 r. wprowadził on „Wielką Proletariacką Rewolucję Kulturalną”. Krajem zaczęła rządzić Grupa ds. Rewolucji Kulturalnej (nazwana później „bandą czworga”). Gwardia walczyła z tzw. pięcioma kategoriami: obszarnikami, kułakami, kontrrewolucjonistami, kryminalistami i pravicowcami. Niszczono dobra kultury narodowej, zakazano sprzedaży niektórych towarów uznanych za zbyt luksusowe, zabroniono prowadzenia prywatnych kawiarni, teatrów, urządzania wesel i pogrzebów, palono tysiące książek, kontrolowano ludzi nauki, pisarzy i poetów. Operacja *wielki skok* została zatrzymana i w 1961 r. zmieniono radykalnie politykę rolną. Chociaż teoretycznie utrzymano zorganizowane w ramach wielkiego skoku komuny, w praktyce podstawową jednostką w rolnictwie stały się brzygady składające się z rodzin. Propagowano zasadę polityki rolnej: „trzy swobody i jedno zlecenie”, przy czym trzy swobody oznaczały działki przyzgodowe, rynek wiejski, przedsiębiorstwa na własny rozrachunek, a jedno zlecenie było wyznaczaniem określonych zadań produkcyjnych – A. Zwoliński, *Chiny. Historia. Teraźniejszość*, Kraków 2007, s. 35–41.

nie<sup>11</sup>. W drugim etapie, obejmującym lata 1991-2000, podstawowym założeniem gospodarczym było podwojenie PKB do końca XX w. i ogólna poprawa poziomu życia społeczeństwa. Ten cel został osiągnięty w połowie dekady i już w 1995 r. poziom PKB czterokrotnie przewyższał wartość z 1980 r. Trzeci etap został przewidziany na 2001 r., a jego zakończenie zaplanowano na połowę XXI w. Jego istotę stanowi takie osiągnięcie PKB *per capita*, które dorówna średniemu PKB w krajach rozwiniętych, co oznacza doścignięcie gospodarcze i cywilizacyjne krajów wysoko uprzemysłowionych<sup>12</sup>.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem reform w 1978 r. udział Chin w gospodarce światowej kształtował się na poziomie 0,6%, co dawało temu państwu 32 pozycję w handlu zagranicznym. Ogłoszony wówczas trzyletni plan rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemu społeczno-gospodarczego, oznaczał powiązanie rozwoju Chin z wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi<sup>13</sup>. W pokonaniu luki technologicznej kluczową rolę odegrały bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ)<sup>14</sup>. W ramach polityki „otwartych

<sup>11</sup> Reformy chińskie rozpoczęły się od rolnictwa – od kolektywnego systemu produkcji do systemu częściowej prywatyzacji. Nie była to prywatyzacja pełna, ponieważ rolnicy nie mogli swobodnie kupować i sprzedawać ziemi. Po reformach rolnictwa zostały one rozciągnięte na całą gospodarkę. Chińczycy uznali prywatyzację za proces drugorzędny i zajęli się procesem przejścia od cen administracyjnych do cen rynkowych. Zaproponowali system cen dwupoziomowych – firma produkująca w ramach starych kwot obowiązujących w systemie nakazowo-rozdzielczym sprzedawała swoją produkcję według starych cen, ale wyprodukowaną nadwyżkę mogła sprzedawać po cenach wolnorynkowych. Powyższy system pozwolił na uniknięcie pułapki gwałtownej inflacji, która wystąpiła w terapiach szokowych przyjętych przez inne państwa (Rosję) oraz jej następstw, przede wszystkim wyczyszczeniem rachunków oszczędnościowych. Chiny nigdy zresztą nie doprowadziły walki z inflacją do skrajności. Wiedziały, że jeśli chce się utrzymać stabilność społeczną, należy unikać masowego bezrobocia. Tworzenie miejsc pracy musiało iść w parze z restrukturyzacją. Jednocześnie Chiny zaczęły tworzyć infrastrukturę instytucjonalną – komisję papierów wartościowych, giełdę, przepisy bankowe i systemy zabezpieczeń. Polityka pieniężna i instytucje finansowe ułatwiły tworzenie nowych przedsiębiorstw i miejsc pracy. Część środków poszła na wsparcie nierentownych przedsiębiorstw państwowych, ale to z powodu politycznego i ekonomicznego przekonania, że najważniejsze jest utrzymanie stabilności społecznej. Okazało się po czasie, że aczkolwiek Chiny nie prywatyzowały pośpiesznie przedsiębiorstw państwowych, to w miarę powstawania nowych firm przedsiębiorstwa państwowe traciły na znaczeniu. Pod koniec XX w. tylko około 30% produkcji tworzone w tych firmach państwowych – J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2005, s. 167.

<sup>12</sup> J. Fornalczyk, op. cit., s. 196.

<sup>13</sup> D. Xiaoping, *Chińska droga do socjalizmu*, Warszawa 1988, s. 87–94.

<sup>14</sup> Formalny zakaz BIZ został zniesiony podczas wizyty prezydenta Nixona w Chinach w 1972 r., jednak radykalna zmiana liczby tych inwestycji nastąpiła w 1979 r. po decyzji o powstaniu specjalnych stref ekonomicznych (SSE) tworzących preferencyjne warunki dla BIZ. Wprowadzono w nich szereg ulg podatkowych, m.in. obniżono podatek dochodowy do poziomu 15% (33% poza SSE), wprowadzono zwolnienie z podatku w dwóch pierwszych latach działalności firmy, obniżono też o połowę stawki podatkowe w ciągu kolejnych trzech lat jej funkcjonowania, obniżono o połowę podatki firm sprzedających ponad 70% swojej produkcji za granicę, zwolniono z podatku dochodowego zyski transferowane za granicę, pozwolono na bezcłowy przywóz surowców i dóbr inwestycyjnych – P. Haręzga, *Rozwój specyficznych stref ekonomicznych w Państwie Środka na tle chińskiej reformy gospodarczej*, w: *Współczesne Chiny. Kultura...*, s. 222–224.

drzwi”, zapoczątkowanej w 1979 r. Chiny podjęły działania na rzecz przyciągnięcia inwestycji zagranicznych. W pierwszym okresie 1979-1985 w propagandzie zmienne zostało nastawienie w stosunku do zagranicznego kapitału oraz przygotowano podstawy prawne funkcjonowania firm zagranicznych. W dwóch nadmorskich prowincjach na południu, Guangdong i Fujian, powstały cztery specjalne strefy ekonomiczne z korzystnymi warunkami do inwestowania. W tym czasie inwestycje zagraniczne miały głównie charakter wspólnych przedsięwzięć, a najważniejszym źródłem kapitału był Hongkong. W 1985 r. podjęto decyzję, która rozszerzyła możliwości inwestowania w Chinach. Na wyspie Hainan wyznaczono specjalną strefę ekonomiczną, dla inwestycji otwarto 14 miast wzdłuż wschodniego wybrzeża oraz utworzono specjalne strefy ekonomiczne (SSE) w delcie Rzeki Perłowej, delcie rzeki Jangcy oraz Zhengzhou-Quanzhou Xiamen. Miasta otwarte, z których największym był Szanghaj, miały prawo do tworzenia specjalnych stref rozwoju ekonomicznego i technologicznego. Począwszy od 1986 r. uproszczano procedury administracyjne, przekazano na szczebel władz prowincji decyzje w zakresie przyznawania koncesji i inspekcji, umożliwiono inwestowanie w prowincjach wewnątrz kraju oraz w okręgach autonomicznych (z wyjątkiem Tybetu), zliberalizowano przepisy gospodarcze, stworzono zachęty fiskalne oraz zniesiono ograniczenia w dostępie do poszczególnych sektorów gospodarki. Największy przełom w podejściu do inwestycji zagranicznych miał miejsce w 1991 r., kiedy przestały istnieć wszelkie ograniczenia w inwestowaniu w środkowych i zachodnich regionach oraz w sektorach: finansowym, ubezpieczeń i nieruchomości. Wszystkie te czynniki spowodowały w następnych latach nienotowany w skali światowej napływ inwestycji, który przyczynił się do wzrostu roli kapitału zagranicznego w rozwoju gospodarczym Chin<sup>15</sup>.

Również przedsiębiorstwa państwowe uzyskały większą swobodę działania w zakresie ustalania asortymentu produkcji, cen, źródeł finansowania, co zbliżało stopniowo ceny do cen równowagi rynkowej przy zachowaniu zasad planowania centralnego. Jednocześnie władze chińskie rozpoczęły politykę szerokiego otwarcia gospodarki nie tylko poprzez rozwój stosunków handlowych. Główny nacisk położono na wspomniane już przyciąganie kapitału zagranicznego, który przy niskich płacach robotników chińskich osiągał wysoką stopę zysku, podnosił poziom techniczny i organizacyjny gospodarki, powodował nadwyżkę eksportu nad importem i wzrost rezerw walutowych. Władze nie dopuściły jednak do wykupu chińskich zakładów, jak to miało miejsce w byłych krajach gospodarki nakazowo-rozdziałowej<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> E. Haliżak, *Stosunki regionalne...*, s. 174–175.

<sup>16</sup> Z. Wiktor, *op. cit.*, s. 274–275.

W latach 1986-1990 Chiny przeżywały duże trudności ekonomiczne i polityczne, spowodowane głównie wyczerpaniem się rezerw, przeznaczonych na „porządkowanie” gospodarki po chaosie rewolucji kulturalnej, których rozwój uzależniony został przede wszystkim od nowych inwestycji. Wzrost gospodarczy uległ spowolnieniu i PKB wzrastał w siedmioprocentowym tempie, a w 1990 r. obniżył się nawet do 3,8%<sup>17</sup>. Przedsiębiorstwa państwowe miały trudności z przechodzeniem na rozrachunek gospodarczy i z samofinansowaniem. W gospodarce chińskiej wciąż dominowało planowanie dyrektywne, mimo że stopniowo przechodziła ona transformację i nabierała cech gospodarki rynkowej. Równoległe pojawiły się negatywne zjawiska natury politycznej. Rozwój gospodarki rynkowej i jej otwarcie na świat, efekt demonstracji wysokiego poziomu życia, niedostępnego przeciętnemu Chińczykowi oraz rozszerzająca się korupcja na szczeblach władzy administracyjnej wywołały niezadowolenie dużej części Chińczyków. Jednocześnie zaczęły wzrastać nadzieje na likwidację politycznej dominacji partii komunistycznej. Na hasła o wolności człowieka były bardzo podatne grupy młodzieży studenckiej<sup>18</sup>. W 1989 r. na Placu Tiananmen władze rozprędziły manifestację studencką. Mimo gróźb zastosowania wobec Chin blokady gospodarczej i politycznej przez Zachód, „kapitalistyczna kontrrewolucja” zakończyła się niepowodzeniem.

W 1992 r. wprowadzono do chińskiej konstytucji zapis, że gospodarka Chin jest socjalistyczną gospodarką rynkową<sup>19</sup>. Obok polityki poprawnych stosunków zewnętrznych ze wszystkimi możliwymi podmiotami współczesnego świata, Chiny stworzyły bardzo oryginalny model państwa, opierający się z jednej strony na zasadach silnej autorytarnej władzy administracyjnej o komunistycznej ideologii, a z drugiej charakteryzujący się intensywnym tworzeniem efektywnej gospodarki rynkowej. W 1993 r. powstał 16-punktowy program, który podzielił proces reform na kilka etapów. Na lata 1994-1995 zaplanowano zmianę struktur własnościowych przedsiębiorstw, co miało zaowocować zakończeniem reform własnościowych w przedsiębiorstwach państwowych w latach 1996-1997. Do 1997 r. miał powstać w pełni ukształtowany rynek (łącznie z rynkiem pracy oraz rynkiem kapitałowym). Na lata 1998-2000 przewidziano zintegrowanie rynku towarowego i czynników produkcji z rynkiem światowym. Było to związane z chińskimi staraniami o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu (WTO), zainicjowane w 1986 r. złożeniem wniosku o przyjęcie do Układu Ogólnego w Sprawie Ceł i Handlu (GATT). Inicjatywa ta zakończyła się powodzeniem w 2001 r., kiedy Chiny zyskały status oficjalnego członka WTO<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 274.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 277-279.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 281-282.

<sup>20</sup> B. Góralczyk, *Chińskie reformy*, w: *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, A. Ziętek, Lublin 2003, s. 37-38.

## Strategia rozwoju u progu XXI wieku

Uzyskanie członkostwa w WTO było zwieńczeniem trzeciego etapu reform chińskiej gospodarki i świadczyło o realizacji nowego strategicznego scenariusza utworzenia „Wielkich Chin” obejmujących swym zasięgiem nie tylko ChRL, lecz także Hongkong, Macao oraz Tajwan. Chodziło więc nie tylko o reformy wewnętrzne i modernizację Chin, ale także o budowę centrum siły w skali regionalnej, a w dalszej perspektywie – globalnej.

Na początku XXI w. Chiny przygotowały strategię rozwoju gospodarczego, której celem miało być czterokrotne powiększenie PKB do 2020 r. (z poziomu 2000 r.). Politycznie zaakceptowano ją podczas XVI Zjazdu Partii Komunistycznej w maju 2002 r., kiedy ówczesny prezydent Chin, Jiang Hemin, stwierdził, że dwie dekady XXI w. mogą stworzyć wyjątkową strategiczną możliwość zrealizowania założonych celów. Wtedy też ostatecznie rozstano się z ideologią komunistyczną, odwołując się do zasady trzech reprezentacji w partii rządzącej (robotników, chłopów i prywatnych właścicieli)<sup>21</sup>.

Od początku XXI w. Chiny charakteryzowały się niezwykle dynamiką rozwoju, której głównymi czynnikami były przede wszystkim: napływ inwestycji zagranicznych, transfer technologii, podaż taniej siły roboczej, eksport dóbr nisko przetworzonych, dóbr przetworzonych o dużej pracochłonności, rozwój prywatnej przedsiębiorczości (przede wszystkim w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw) oraz wysoki udział inwestycji w PKB, który w 2003 r. wynosił 27%. Atutem Chin jest ilość siły roboczej – 700 mln ludzi w wieku produkcyjnym.

Chiny, pozostając najbardziej atrakcyjnym miejscem do inwestycji bezpośrednich, zaczęły powoli przekształcać się w ważnego eksportera, co było reakcją na globalizację i dążenie do zapewnienia konkurencyjności chińskiej gospodarki w wymiarze światowym. Kluczową rolę w zagranicznej ekspansji chińskich przedsiębiorstw odgrywa rządowe wsparcie polityczne. Po raz pierwszy intencję prowadzenia tego rodzaju globalnej polityki wyraził premier Wen Jiabao, podczas spotkania ekonomicznego państw ASEAN w 2003 r., chociaż proces ten rozpoczął się już w latach 80., kiedy roczny eksport kapitału w tej formie wyniósł 0,4 mld dolarów, w latach 90. wzrósł do 2,3 mld dolarów, a w 2004 r. – 3,9 mld dolarów. Chińskie przedsiębiorstwa inwestujące za granicą kierują się wieloma motywami, z których na szczególną uwagę zasługują: zabezpieczenie dostaw surowców i nośników energetycznych (np. Chińczycy inwestują w złoża naftowe w Sudanie, wydobywanie gazu w Iranie czy eksploatację rud żelaza w Brazylii i Australii), próby poprawy jakości zarządzania poprzez „uczenie się” w kupionych zagranicznych firmach, zmniejszenie presji na rewaluację waluty narodowej poprzez wywóz kapitału za granicę, unika-

<sup>21</sup> E. Haliżak, *Zmiana układu sił USA-Chiny...*, s. 57.

nie protekcjonizmu ze strony państw Zachodu, zwłaszcza w eksporcie tekstyliów. W tym ostatnim przypadku odbywa się to w ten sposób, że część produkcji w tej dziedzinie przenosi się do Kambodży, Wietnamu i Tajlandii, ponieważ rosnąca konkurencja na rynku wewnętrznym zmusza do inwestowania za granicą w celu zapewnienia dochodów i zysków<sup>22</sup>.

Strategia gospodarcza Chin w aspekcie polityki międzynarodowej i międzynarodowego podziału pracy (MPP) związana jest z faktem wyjątkowego stopnia otwarcia na gospodarkę światową. Udział handlu zagranicznego w PKB wynosi ponad 50% i jest większy niż przeciętna światowa. Z powodu niskich kosztów siły roboczej gospodarka Chin uważana jest za największą fabrykę na świecie (*workshop of the world*), wytwarzającą na potrzeby świata przede wszystkim wyroby kapitałoszczędne o niskim i średnim stopniu przetworzenia. Z tego też powodu w gospodarce światowej ujawnił się ważny efekt – import tanich produktów z Chin działa antyinflacyjnie, zwiększa siłę nabywczą ludności i zmusza producentów z innych państw do obniżki wytwarzanych towarów. Istota udziału Chin w gospodarce światowej polega na tym, że specjalizują się one w eksporcie towarów kapitałoszczędnych, a importują towary kapitałochłonne. Taki model jest charakterystyczny dla gospodarek mniej rozwiniętych. Rola gospodarki Chin w MPP jest raczej bierna, ponieważ jej specjalizacja międzynarodowa jest narzucona z zewnątrz przez podmioty zagraniczne, które wykorzystują ją głównie jako bazę produkcyjną. Z drugiej strony trwa ostra walka konkurujących ze sobą podmiotów zagranicznych o dostęp do rynku chińskiego i jego możliwości produkcyjnych, co daje Chinom dużą siłę przetargową. Prognozy do 2020 r. wielu poważnych instytucji międzynarodowych wskazują, że kraj ten zajmie pierwsze miejsce w świecie pod względem wielkości obrotów handlowych. Przyszłą rolę Chin w handlu światowym będą charakteryzować dwie cechy: po pierwsze, osiągać one będą nadwyżkę w handlu z państwami Zachodu jako najważniejszy partner regionu, i po drugie, w stosunkach z państwami regionu (łącznie z Japonią) notować będą deficyt, co uczyni je regionalną „lokomotywą” wzrostu gospodarczego<sup>23</sup>.

Realne możliwości oddziaływania gospodarki Chin na rozwój i funkcjonowanie gospodarki światowej będzie można ocenić dopiero wtedy, gdy waluta chińska stanie się w pełni wymierna, ponieważ wymagać to będzie ograniczeń w przepływie kapitału. Wówczas okaże się, na ile gospodarka chińska jest konkurencyjna w stosunku do innych. W warunkach swobodnej wymiany walut możliwa będzie

<sup>22</sup> Ibidem, s. 67–69.

<sup>23</sup> Osiągnięcia eksportowe Chin nie mogą jednak przesłaniać faktu, że struktura towarowa nie zapewnia im wielkiej siły przetargowej ze względu na niski udział wyrobów zaawansowanych technologicznie i mających małe znaczenie strategiczne. Wręcz przeciwnie, wyroby te są przez Chiny importowane, w tym przede wszystkim ropa naftowa, co sprawia, że państwo to staje się coraz bardziej zależne od granicy – E. Haliżak, *Zmiana układu sił USA–Chiny...*, s. 75–79.



realna wycena chińskich aktywów i wtedy okaże się, czy Chiny mogą absorbować światowe oszczędności i tym samym pełnić rolę centrum finansowego świata<sup>24</sup>.

Jeśli chodzi o instytucjonalny charakter powiązań Chin z gospodarką światową, już na początku reform strukturalnych podjęły one decyzję o przyłączeniu się do instytucji gospodarki światowej o charakterze globalnym i regionalnym. W latach 80. XX wieku ponownie wstąpiły do Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), Banku Światowego oraz GATT i aktywnie uczestniczyły w rokowaniach rundy urugwajskiej. W 1986 r. uzyskały członkostwo w Azjatyckim Banku Rozwoju, a w 2001 r. w WTO. Chiny uczestniczą także w dwóch nieformalnych, ale ważnych instytucjach gospodarki światowej – grupie G20 w ramach WTO, gdzie reprezentowane są państwa Południa oraz grupie G20 w innym składzie, powołanej po azjatyckim kryzysie w 1997 r. pod auspicjami MFW, gdzie skupione są państwa Północy i Południa. Prestiżowym celem Chin jest dołączenie do grupy G8, ponieważ będzie to swego rodzaju ich legitymizacja jako mocarstwa ekonomicznego<sup>25</sup>.

### Chiny w obliczu kryzysu ekonomicznego

Kryzys światowy dotknął Chiny dość mocno i przypomniał, że pozostają one krajem rozwijającym się z ukrytymi problemami społeczno-gospodarczymi, łagodzonymi przez długotrwały wzrost. Początkowo nic nie zapowiadało, że kryzys finansowy uderzy tak ostro, ale po średnim rocznym wzroście PKB w wysokości około 10% przez kilka ostatnich lat chińska gospodarka nagle „ochłodziła się” szybciej niż oczekiwano. PKB obniżył się do 9% w 2008 r. z 11,9% w 2007 r. Wciąż brzmiało to imponująco, ale inne wskaźniki sugerowały spowolnienie wzrostu. W drugiej połowie 2008 r. zmniejszyła się wielkość produkcji w przemyśle budowlanym, spadł popyt na stal, zmalało zużycie energii elektrycznej, sprzedaż samochodów i biletów lotniczych. Wielkość produkcji przemysłowej w 2008 r. wzrosła wprawdzie o 8,2%, ale była najniższa od 7 lat. Ceny akcji spadły o 70% w porównaniu z wcześniejszymi najwyższymi wartościami, podobnie jak ceny nieruchomości<sup>26</sup>. Wielkość eksportu pod koniec 2008 r. malała w mniejszym tempie, ale już na początku 2009 r. spadek ten stał się coraz bardziej gwałtowny – od -2,2% w listopadzie i -2,8% w grudniu 2008 r. do -14% w styczniu 2009 r., -26% w lutym, a w maju 2009 r. -26,4%<sup>27</sup>. Równolegle nadwyżka w handlu w maju 2009 r. zmniejszyła się do 33% w porównaniu z ubiegłym rokiem. Inny ważny czynnik wzrostu – bezpośrednie inwestycje zagraniczne – także zanotował w pierwszej połowie 2009 r. ostry dwudziestoprocentowy spadek w porównaniu z poprzednim rokiem. Wskaźnik produkcji przemysłowej

<sup>24</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 84–86.

<sup>26</sup> *Reflating the dragon*, „Economist” z 15.11.2008 r., s. 83.

<sup>27</sup> V. Niquet, *China in the Face of Economic Crisis*, „China Perspectives” 2009, nr 3, s. 80.

obniżył się o 7,2% w maju 2009 r., a produkcja energii o 10,4%<sup>28</sup>. Kryzys dotknął najbardziej dynamicznie rozwijające się regiony Chin i przemysły: tekstylny, obuwniczy, zabawkarski, czego konsekwencją była utrata wielu miejsc pracy. Zbankrutowało około 670 tysięcy przedsiębiorstw, z czego ponad 62 tysiące w samym Guangdong<sup>29</sup>. Kryzys ukazał granice modelu wzrostu opartego na niskich kosztach pracy, braku ochrony socjalnej i niskich standardach jakości, co do tej pory pozwalało na szybki rozwój eksportu, ale zaniedbywało proces tworzenia rynku krajowego.

Jeśli chodzi o społeczne konsekwencje kryzysu, to zmniejszenie wielkości eksportu spowodowało wzrost bezrobocia i obniżenie dochodów grup najbardziej potrzebujących, zwłaszcza na wsi. Badania przeprowadzone przez Chińską Akademię Nauk Społecznych wskazywały, że luka dochodowa pomiędzy mieszkańcami miast i wsi w 2008 r. wynosiła 3,3:1. Od 2004 r. dochody ludności wiejskiej wzrastały rocznie średnio o około 6%, ale były to pieniądze przysyłane przez pracowników rodzinie pozostającej na wsi. W 2007 r. średni roczny dochód gospodarstwa wiejskiego wynosił około 4,700 juanów<sup>30</sup>. Wzrost bezrobocia wpłynął bezpośrednio na zmniejszenie dochodów ludności wiejskiej. Ponad 95% pracowników przybyłych ze wsi nie miało wyższego wykształcenia. W większości pracowali oni w eksportowych gałęziach przemysłu i budownictwie, a oba te sektory zostały najbardziej dotknięte przez kryzys. Jego skutki odczuła również klasa średnia, popierająca reżim i będąca do tej pory głównym beneficjentem wzrostu. Bezrobocie wśród „białych kołnierzyków” zostało oficjalnie oszacowane na poziomie 4,2%<sup>31</sup>.

Przewidywania dotyczące wzrostu w Chinach były pesymistyczne. Stopa wzrostu PKB spadła z około 12% w 2007 r. do 9% w 2008 r., a Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozował na rok 2009 wzrost w wysokości 6,7%<sup>32</sup>. W takiej sytuacji władze chińskie na zjeździe partii w marcu 2009 r. wyraziły swoje obawy dotyczące sytuacji gospodarczej, a prezydent Hu Jintao zadeklarował, że wzrost i stabilność społeczna będą dwoma głównymi priorytetami polityki ekonomicznej. W listopadzie 2009 r. władze w Pekinie ogłosiły wielki dwuletni pakiet stymulacyjny w wysokości około 4 bilionów juanów (około 586 miliardów dolarów), który spotkał się z dobrym przyjęciem w kraju i za granicą. Plan zakładał rozwój infrastruktury, przeprowadzenie kompleksowych reform na wsi – zwłaszcza systemu użytkowania ziemi, realizację programów socjalnych w obszarze ochrony zdrowia

<sup>28</sup> A. Xie, *Chinese Manufacturers on the Brink of Failure*, dostępne na [www.caijing.com](http://www.caijing.com) (15.04.2009).

<sup>29</sup> Dostępne na [www.gov.cn.statecouncilpressconference/](http://www.gov.cn.statecouncilpressconference/).

<sup>30</sup> A. Xie, *Hard Landing Versus Stimulus*, dostępne na [www.caijing.com](http://www.caijing.com) (15.04.2009).

<sup>31</sup> Bardziej wybuchowym czynnikiem społecznym są studenci. Mimo że rodzice inwestują w nich wielkie nadzieje i środki finansowe, to i tak nie zmienia to faktu, że ich również dotyka kryzys. Z 5 milionów, którzy uzyskali dyplom w 2008 r., około 1,6 mln nie znalazło pracy do końca roku. Powoduje to frustrację młodych ludzi – E. Wong, *College Educated Students Feel Job Pinch*, „New York Times” z 24.01.2009 r.

<sup>32</sup> V. Niquet, op. cit., s. 81.

i edukacji, wzrost miejsc pracy oraz stworzenie krajowego rynku poprzez pobudzenie popytu wewnętrznego<sup>33</sup>. Częścią planu było również zachęcanie sektora małej i średniej przedsiębiorczości przez bank centralny do szerszego kredytowania swojej działalności<sup>34</sup>. Stojąc w obliczu gwałtownego spadku eksportu władze chińskie przedsięwzięły kroki w tym kierunku, zachęcając przedsiębiorstwa do zwiększenia produkcji eksportowej za pomocą ulg podatkowych i kredytowych w następujących gałęziach: tekstylia, przemysł lekki, elektronika, przemysł samochodowy, przemysł stoczniowy, narzędziowy, stalowy i petrochemiczny<sup>35</sup>.

### Ewolucja w relacjach Unia Europejska – Chiny

Rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Unią Europejską a Chinami datuje się od połowy lat 70. XX w. Początkowo ograniczały się one do wymiany handlowej i dopiero od połowy lat 90. współpraca między obydwojema krajami zaczęła osiągać inne wymiary. Jeden z pierwszych dokumentów dotyczących strategii UE został opracowany przez Komisję Europejską (KE) w 1995 r. Dotyczył on głównie: poparcia roli Chin w regionie azjatyckim i w dalszym otwarciu na świat, nowej polityki dwustronnego dialogu, wspierania procesów oraz inicjatyw dotyczących powstania społeczeństwa obywatelskiego, a także przestrzegania praw człowieka oraz poparcia starań Chin o członkostwo w WTO<sup>36</sup>. Następnym istotnym dokumentem był raport KE z 2000 r. omawiający postępy w rozwoju stosunków pomiędzy Unią a Chinami<sup>37</sup>. Dopiero w 2003 r., czyli dwa lata po przystąpieniu do WTO, Chiny wystąpiły z pierwszym oficjalnym dokumentem strategicznym, na który w 2006 r. UE odpowiedziała procedurami rozpoczynającymi współpracę w kwestiach globalnych<sup>38</sup>. Od tego czasu Unia Europejska i Chiny opisują swoje relacje jako partnerstwo strategiczne.

Współcześnie Chiny i Unia są równorzędnymi partnerami przestrzegającymi zasad wzajemności i uczciwej konkurencji. UE stała się największym partnerem handlowym Chin, natomiast Chiny stały się drugim partnerem po USA<sup>39</sup>. Dla Chin UE stanowi przede wszystkim grupę państw, z których najpoważniejszymi partnerami są Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Priorytetem państw członkowskich

<sup>33</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>34</sup> *Private Business Sidelined by China's Stimulus*, „The Economic Observer Online” z 16.03.2009 r.

<sup>35</sup> A. Xie, op. cit.

<sup>36</sup> *A long-term policy for China–Europe relations*, European Commission, COM 279, Brussels 1995, s. 5–7.

<sup>37</sup> *Report on the Implementation of the 1998 Communication: Building a Comprehensive Partnership with China*, European Commission, COM 552, Brussels 2000.

<sup>38</sup> *EU–China: Closer partners, growing responsibilities*, European Commission COM 631, Brussels 2006; *Competition and Partnership*, European Commission COM 632, Brussels 2006.

<sup>39</sup> Y. Wei, *Adapting to Change*, „Beijing Review” z 10.12.2009 r., s. 10.

są interesy gospodarcze, czyli handel i inwestycje przekładające się na zwiększenie dostępu do rynku chińskiego. Jeśli chodzi o politykę globalną, oba mocarstwa mają zbliżone stanowiska, ponieważ Unia nie posiada strategicznych i wojskowych interesów na kontynencie azjatyckim w przeciwieństwie do USA, które mają konflikt interesów z państwem chińskim w Azji. Kluczową barierą w budowaniu trwałych relacji w opinii UE jest kwestia podejścia władz chińskich do poszanowania praw człowieka, czego przykładem może być zaplanowany na grudzień 2008 r. szczyt UE-Chiny, odwołany przez Chińczyków z powodu spotkania przywódców europejskich z Dalajlamą<sup>40</sup>.

Jednak nie tylko poszanowanie praw człowieka stanowi przeszkodę w dobrym funkcjonowaniu relacji UE-Chiny. O wiele poważniejsze sprzeczności istnieją w obszarze gospodarczym. Według specjalnego raportu KE Chiny spełniają tylko jedno z pięciu kryteriów gospodarki rynkowej<sup>41</sup>. Ponadto UE zarzuca Chinom naruszanie praw intelektualnych, dumping oraz inne ograniczenia w handlu uniemożliwiające wprowadzenie zasad obowiązujących członków WTO. Napięcie w stosunkach gospodarczych pogłębia rosnący deficyt Unii w obrotach handlowych z Chinami – do września 2008 r. osiągnął on około 138,8 mld euro i był o 5,4 mld wyższy niż w 2007 r. Wzrastający deficyt wywołuje działania protekcjonistyczne ze strony UE, a to powoduje niezadowolenie strony chińskiej<sup>42</sup>.

Zasadnicze zmiany w stosunkach gospodarczych nastąpiły w 2005 r., kiedy przestały obowiązywać ograniczenia dla eksportu chińskich towarów na rynek europejski. Niestety, wzrost importu z Chin okazał się dotkliwy dla wielu gałęzi produkcji, szczególnie w branży tekstylnej i doprowadził do redukcji zatrudnienia w europejskich przedsiębiorstwach. Roczne limity importowe nie rozwiązują problemu, ponieważ są bardzo szybko przekraczane z powodu niemalejącego popytu na chińskie tańsze produkty, a to z kolei wywołuje napięcia, tym bardziej że przedsiębiorcom z Europy trudno jest przełamać barierę dostępu do rynku chińskiego.

Ostatni szczyt UE-Chiny odbył się 30 listopada 2009 r. w ważnym momencie pogłębiania procesu integracji i rozwoju UE z powodu zatwierdzenia i wprowadzenia w życie Traktatu Lizbońskiego. Władze chińskie dały jasno do zrozumienia, że chociaż doceniają UE i mają nadzieję na kontynuowanie dalszej współpracy, Unia pozostaje dla nich aktorem składającym się z 27 państw członkowskich, które realizują własną politykę zagraniczną oraz obronną<sup>43</sup>. Na listopadowym szczycie liderzy obu stron przedyskutowali problemy dotyczące handlu, gospodarki i przeciwdziałania kryzysowi. Handel bilateralny pomiędzy Chinami i UE w 2008 r. osiągnął poziom 425,5 miliardów dolarów, co oznaczało wzrost o 19,5% w porów-

<sup>40</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>41</sup> K. Brown, *Moving Toward Multipolarity*, „Beijing Review” z 10.12.2009 r., s. 13.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 12.

naniu z 2007 r. (według danych Chińskiego Ministerstwa Handlu), z czego eksport Chin do UE osiągnął wartość 292,9 miliardów dolarów, a import 132,6 miliardów. Sama prowincja Jiangu, będąca obszarem działania wielu prestiżowych europejskich firm inwestycyjnych, uzyskała 18% handlu UE-Chiny. Z powodu globalnego kryzysu finansowego handel bilateralny w 2009 r. od stycznia do października zmniejszył się o 18,7% i wyniósł 292,4 mld dolarów. Pomimo tego spadku UE pozostaje największym partnerem handlowym Chin. W swoim wystąpieniu premier Wen wezwał UE do poluznienia kontroli eksportowej w obszarze produktów wysokiej technologii do Chin<sup>44</sup>. Na szczycie poruszono również problem rozwijania nowych źródeł energii: energii wiatru, słonecznej, z biomasy i nuklearnej<sup>45</sup>.

We wspólnym oświadczeniu po zakończeniu szczytu dwie strony zobowiązały się do promowania zrównoważonego wzrostu poprzez zwalczanie wszystkich form protekcjonizmu, utrzymywanie otwartego i wolnego handlu oraz do wzmocnienia poparcia dla krajów rozwijających się. Wydaje się, że dzięki Traktatowi, UE stworzy bardziej skoordynowaną politykę wobec Chin, a kraje członkowskie nie będą działać indywidualnie.

### Rywalizacja USA – Chiny w obszarze Zachodniej Hemisfery

Od wielu lat handel pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chinami wzrasta regularnie, a USA pozostają głównym rynkiem eksportowym Chin. Chiński eksport do USA wzrósł ze 100 miliardów dolarów w 2000 r. do 338 mld dolarów w 2008 r., podczas gdy import zwiększył się z 16 mld do 71 mld dolarów. Interesującym wydaje się fakt, że udział chińskiego eksportu do USA zmniejszył się w tym samym czasie z 22% w 2000 r. do około 19% w 2008 r. Nadwyżka chińskiego eksportu do USA wzrosła z około 84 mld dolarów w 2000 r. do około 266 mld dolarów w 2008 r. (co stanowiło około 1,9% amerykańskiego PKB). Przepływy finansowe pomiędzy obydwojema krajami zwiększyły się, ale przepływ bezpośrednich inwestycji z USA do Chin spadł z 5,4 mld dolarów w 2002 r. do mniej niż 3 mld w 2008 r.<sup>46</sup>

Amerykańskie dane sugerują, że chińskie rezerwy amerykańskich papierów wartościowych pod koniec 2008 r. wynosiły około 700 mld dolarów, chociaż wielu analityków uważa, że są one o około 150-200 mld większe, aniżeli dane przedstawione przez U.S. Treasury's International Capital<sup>47</sup>.

Jedną z najbardziej spornych kwestii w ekonomicznych relacjach USA-Chiny jest polityka kursu walutowego. Chiny są oskarżane o stosowanie polityki protek-

<sup>44</sup> Y. Wei, op. cit., s. 10–11.

<sup>45</sup> Huang He, *A New Energy Focus*, „Beijing Review” z 17.12.2009 r., s. 10–11.

<sup>46</sup> E. S. Prasad, *Effects of the Financial Crisis on the U.S.–China Economic Relationship*, „CATO Journal” Spring/Summer 2009, vol. 29, Issue 2, s. 225–226.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 226.

cjonistycznej za pomocą podtrzymywania niedowartościowanego kursu walutowego w celu zwiększenia swojej konkurencyjności na rynkach międzynarodowych i to mimo faktu, że w lipcu 2005 r. dokonały aprecjacji juana w stosunku do dolara o około 21%<sup>48</sup>.

Niezależnie od problemów we wzajemnych kontaktach pomiędzy USA i Chinami oraz rywalizacji gospodarczej w wielu rejonach świata, na uwagę zasługują relacje USA-Chiny w obszarze Zachodniej Hemisfery. Jest to bowiem region, który pozostaje pod kontrolą tylko jednego mocarstwa – Stanów Zjednoczonych<sup>49</sup>. W opinii ekspertów sytuacja ulega jednak stopniowej zmianie. Twierdzą oni, że jeśli Chiny będą rozwijać się w takim tempie jak przez ostatnie lata od 1978 r., to chińska gospodarka ostatecznie pokona amerykańską. Co więcej, ekonomiczny sukces może się przełożyć na siłę polityczną i militarną<sup>50</sup>. W jednym z amerykańskich raportów z 2006 r. stwierdza się, że od 1996 r. Chiny zwiększają roczne wydatki na wojsko średnio o 10%. I chociaż najważniejszym regionem rywalizacji Stanów Zjednoczonych i Chin jest Azja, może okazać się, że będzie nim również Ameryka Łacińska<sup>51</sup>.

Gospodarki Chin i krajów Ameryki Łacińskiej z punktu widzenia teorii międzynarodowych stosunków ekonomicznych są kompatybilne. Z jednej strony Chiny stały się olbrzymim eksporterem takich towarów, jak tekstylia, odzież i zabawki. Z drugiej importują z tego obszaru surowce naturalne: miedź, rudę żelaza, soję. Wielkość chińskiego importu z Ameryki Łacińskiej wzrosła prawie dziesięciokrotnie: z 2,5 mld dolarów w 1990 r. do 22 mld w 2005 r. Co więcej, import z tego obszaru wzrastał o 44% w każdym z ostatnich czterech lat 2002–2005. Podczas gdy w 1990 r. Chiny były 30 najważniejszym partnerem handlowym Chile, w 2004 r. były już trzecie. Jeśli chodzi o Peru, z 16-go miejsca Chiny awansowały na drugie, w Argentynie – z 14 na 4, w Brazylii – z 16 na 3. Powyższe dane wskazują, że Chiny stają się stopniowo największym partnerem handlowym większości krajów latynoamerykańskich, które wyrażają również zainteresowanie chińskimi inwestycjami zagranicznymi. Pod koniec 2004 r. chińskie inwestycje portfelowe w Ameryce Łacińskiej osiągnęły poziom 4,62 mld dolarów, co stanowiło 14% wszystkich inwestycji giełdowych Chin poza granicami kraju<sup>52</sup>.

Otwarty pozostaje problem, czy nowe powiązania gospodarcze, pozytywne dla większości państw, przełożą się na kontakty polityczne. Pod uwagę brane są

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> F. De Santibanes, *An End to U.S. Hegemony? The Strategic Implications of China's Growing Presence in Latin America*, „Comparative Strategy” 2009, vol. 28, Issue 1, s. 18–19.

<sup>50</sup> Chiny konsekwentnie budują swoją potęgę nuklearną, ale problematyka ta wykracza poza ramy artykułu. Na uwagę zasługuje opracowanie Chong-Pin-Lin, *China's Nuclear Weapons Strategy: Tradition within Evolution*, Lexington Books, MA, Lexington 1988.

<sup>51</sup> F. De Santibanes, op. cit., s. 19.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 20.

dwa czynniki. Po pierwsze, korzyści z handlu i chińskich inwestycji mogą zakończyć historyczną zależność krajów latynoamerykańskich od rynków państw Zachodu. Po drugie, ze względu na to, iż powiązania między ekonomią i polityką są o wiele silniejsze w Chinach niż państwach zachodnich, rząd chiński decyduje o alokacji inwestycji za granicą za pomocą politycznych priorytetów strategicznych. Wyraźnym dowodem takiej praktyki jest oficjalny system katalogowania państw jako współpracujących, przyjaźnie kooperacyjnych czy strategicznych partnerów dla celów alokacji zasobów gospodarczych. Zabezpieczając się przed wahaniami cen ropy i surowców naturalnych na rynkach międzynarodowych, Chiny wydają się być zainteresowane podpisywaniem szerokich porozumień z innymi krajami w celu zapewnienia stałych dostaw strategicznych dóbr potrzebnych gospodarce do podtrzymania wysokiego wzrostu. Czynniki polityczne zdecydowały o zainteresowaniu Chin krajami Ameryki Łacińskiej, z których najważniejszym wydaje się istnienie groźby konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi zakończonej sankcjami handlowymi<sup>53</sup>.

### Strategia gospodarcza Chin w Afryce

Początki relacji pomiędzy Chinami a Afryką datują się od lat 50. XX w., a konkretnie od 1955 r., kiedy doszło do Azjatycko-Afrykańskiej Konferencji w Indonezji, w Bandung. Współcześnie Chiny mają dyplomatyczne i ekonomiczne powiązania z 53 krajami tego kontynentu. Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej (Forum on China-Africa Cooperation – FOCAC) zostało formalnie powołane do życia w październiku 2000 r. i miało służyć jako organizacja promująca chińsko-afrykańską przyjaźń oraz współpracę, a także jako oficjalna platforma dla wspólnych konsultacji, dialogu i kooperacji<sup>54</sup>. W ramach FOCAC podpisano kilka deklaracji określających prawne i polityczne ramy współpracy w zakresie handlu, a także inwestycji. Wprawdzie nie istnieje porozumienie o wolnym handlu pomiędzy Chinami a Afryką jako pojedynczym podmiotem, ale Chiny podpisały wiele bilateralnych umów z poszczególnymi krajami kontynentu. Od 2000 r., kiedy Chiny rozpoczęły swoją ofensywę gospodarczą w Afryce, relacje między nimi a państwami Afryki pogłębiły się w zasadniczy sposób. Handel chińsko-afrykański wzrósł w latach 90. o 700%. W 2004 r. wartość handlu osiągnęła poziom 29,46 mld dolarów, a w 2005 r. 32 mld dolarów<sup>55</sup>.

Rok 2006 wybrano chińskim nieoficjalnym Rokiem Afryki. W związku z tym już w styczniu została ogłoszona „Chińska Polityka Afrykańska”. Pekin przedstawił

<sup>53</sup> Ibidem, s. 21–23.

<sup>54</sup> *Forum on China-Africa Cooperation, Characteristic of FOCAC*, dostępne na stronie <http://www.fmprc.gov.cn/zflw/eng/gvlt/ltj/t157576.htm>

<sup>55</sup> U. Ofodile, *Ire Trade, Aid and Human Rights: China's Africa Policy in Perspective*, „Journal of International Commercial Law and Technology” 2009, vol. 4, Issue 2, s. 86.

w niej cele i środki, za pomocą których zostaną one zrealizowane, a także propozycje współpracy w różnych dziedzinach z położeniem nacisku na stabilny wzrost relacji chińsko-afrykańskich w dłuższej perspektywie. Obiecywał wzmocnienie współpracy w wielu dziedzinach, włączając obszary: polityki, ekonomii, edukacji, nauki, technologii, kultury i zdrowia, turystyki oraz umorzenia długów. Jak wynika z dokumentów, Chiny obiecały „zrobić wszystko, co w ich mocy, żeby zapewnić i stopniowo zwiększyć pomoc dla krajów afrykańskich bez żadnych politycznych uwarunkowań – *with no political strings attached*”<sup>56</sup>. W 2006 r. w listopadzie prezydent Chin, Hu Jintao, ogłosił 8-punktowy plan rozwoju, który oferował Afryce pomoc w postaci ustanowienia Chińsko-Afrykańskiego Funduszu Rozwoju (China-Africa Development Fund – CADFund)<sup>57</sup>.

Pomiędzy styczniem i listopadem 2007 r. handel między obiema stronami osiągnął wartość 65,9 mld dolarów, co stanowiło wzrost o 31%, w porównaniu z tym samym okresem w 2006 r. Prognozy z 2008 r. mówiły, że do końca 2010 r. handel ten prawdopodobnie zwiększy się do 100 miliardów dolarów. Według Chińskiego Ministerstwa Handlu bilateralny handel pomiędzy Chinami i Południową Afryką oraz Chinami i Angolą przekroczył 10 miliardów w 2006 r. – Południowa Afryka i Angola są 29 i 31 wśród najważniejszych chińskich partnerów handlowych. Zwiększyła się również wartość chińskich inwestycji w Afryce. W 2004 r. powstało tam 77 chińskich przedsiębiorstw o wartości 432 mln dolarów. Pod koniec 2004 r. w Afryce funkcjonowało około 715 chińskich firm, a w 2007 r. Industrial and Commercial Bank of China wykupił 20% akcji największego afrykańskiego banku – Standard Bank of South Africa za 5,5 mld dolarów<sup>58</sup>.

Interesy Chin na kontynencie afrykańskim można podzielić na kilka grup. Po pierwsze, chcą one zapewnić sobie dostęp do ropy naftowej, minerałów i produktów rolnych, które zapewniają bezpieczeństwo i wysoki wzrost PKB. Po drugie, dobre relacje ze wszystkimi krajami afrykańskimi sprawiają, że Chiny mogą liczyć na ich polityczne i ekonomiczne poparcie na regionalnych oraz międzynarodowych forach. Niezależnie państwa afrykańskie poparły przyjęcie Chin do ONZ w 1971 r. i wydaje się, że Chiny nie zapomniały faktu, jak bardzo ważne są afrykańskie głosy w poparciu chińskiej polityki w organizacjach międzynarodowych, głównie WTO. I po trzecie, Chiny chcą znacząco zwiększyć swój eksport na rynki afrykańskie, nawet jeśli chińscy politycy zaprzeczają i wskazują, że ich głównym priorytetem jest

<sup>56</sup> *China's Africa Policy*, dostępne na stronie <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t230615.html>

<sup>57</sup> Fundusz rozpoczął działalność w czerwcu 2007 r. ze środkami w wysokości 5 mld dolarów – *China approves China-Africa Development Fund*, dostępne na stronie [http://chinadaily.com.cn/china/2007-05/14content\\_871632.htm](http://chinadaily.com.cn/china/2007-05/14content_871632.htm)

<sup>58</sup> *China-Africa Trade Volume Grew by 31% in the First 11 Months*, dostępne na stronie <http://english.people.com.cn/90001/90883/6329478.html>



dostęp do surowców<sup>59</sup>. Struktura handlu pomiędzy Chinami a Afryką pokazuje, że priorytetowym celem Pekinu jest dostęp do surowców mineralnych kontynentu. Z powodu olbrzymich zasobów naturalnych i minimalnej konsumpcji władze chińskie postrzegają dostęp do afrykańskiej ropy i innych surowców jako nadrzędny interes bezpieczeństwa państwa<sup>60</sup>. Niespotykany wzrost gospodarczy Chin spowodował zwiększenie konsumpcji i dlatego głównym celem tego kraju stało się zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Do lat 50. Chiny były samowystarczalne w zakresie konsumpcji i wydobycia ropy naftowej. Importerem netto tego surowca stały się od 1993 r., a współcześnie są drugim światowym konsumentem ropy za Stanami Zjednoczonymi<sup>61</sup>. Dlatego też można wyróżnić dwa powody, dla których Afryka ma dla Chin tak strategiczne znaczenie. Po pierwsze, ich przyszły wzrost zależy od importu ropy, a po drugie, Pekin deklaruje zamiar stworzenia własnych, narodowych i strategicznych zapasów ropy. Utrzymuje zatem przyjazne dwustronne relacje i obiecuje pomoc rozwojową oraz zwiększenie dostaw chińskich towarów. W 2005 r. około 30% całkowitego chińskiego importu ropy pochodziło z Afryki – Nigerii, Sudanu, Angoli, Czadu, Algierii, Gabonu, Gwinei Równikowej i Republiki Kongo<sup>62</sup>.

Kwestie ekonomicznego wzrostu i politycznej wolności są oddzielnymi problemami. Chiny gotowe są do udzielenia pomocy i zmniejszenia ubóstwa w Afryce bez względu na swoje preferencje polityczne i chęć „zapłacenia” Afryce za traktowanie ich jako lidera świata rozwijającego się. Rząd chiński udziela preferencyjnych kredytów, oferuje umorzenie długów, otwiera swój rynek dla towarów afrykańskich, szkoli personel medyczny, uczy języka chińskiego afrykańskich studentów, zapewnia chińskim przedsiębiorstwom informacje i techniczne poparcie, jeśli ci zechcą inwestować w Afryce. Kiedy europejczyści czy amerykańscy inwestorzy nie widzą żadnych korzyści z robienia interesów w Afryce, dostrzegają je Chińczycy. Nawet chińskie samochody zaczynają konkurować z europejskimi w Afryce<sup>63</sup>.

Niektórzy politycy postrzegają chińskie oferty projektów infrastrukturalnych, uzyskiwanych w zamian za afrykańską ropę i inne surowce jako cyniczny gest, który ugruntuje władzę autorytarną w krajach Czarnego Łądu. Australijski premier, Kevin Rudd, w marcu 2008 r. przebywający w Brookings Institution powiedział, że: „Chiński eksperyment byłby bezwartościowy w innych rozwijających się państwach”. Ale kraje afrykańskie otwierają swoje granice dla Chin – miliony obywateli

<sup>59</sup> D. H. Shinn, *Africa: The United States and China Court the Continent*, „Journal of International Affairs” Spring/Summer 2009, vol. 62, No. 2, s. 39.

<sup>60</sup> E. Friedman, *How Economic Superpower China Could Transform Africa*, „Journal of Chinese Political Science”, March 2009, vol. 14, s. 2.

<sup>61</sup> [http://www.eia.doe.gov/neic/speeches/caruso\\_china/chinatest103003.htm](http://www.eia.doe.gov/neic/speeches/caruso_china/chinatest103003.htm)

<sup>62</sup> D. Zweig, B. Jianhai, *China's Global Hunt for Energy*, „Foreign Affairs” 2005, vol. 85, Issue 5, s. 30–38.

<sup>63</sup> E. Friedman, op. cit., s. 12–13.

chińskich przyjeżdża do Afryki w celu budowy dróg, mostów, zapór i eksploatacji kopalń. Władze chińskie tłumaczą pojęcie „chińskiego modelu rozwoju” jako alternatywę modelu amerykańskiego i powołują się na przykład Malawi twierdząc, że 30 lat temu Chiny były tak samo biedne jak ten kraj obecnie<sup>64</sup>. Z drugiej jednak strony np. prezydent Afryki Południowej, Thebo Mbeki, ostrzega Afrykę przed wplątaniem się w kolonialne związki z Chinami. Wielu polityków afrykańskich, organizacji pozarządowych i związków zawodowych postrzega Chińczyków jako nowych kolonialistów. Według nich rząd chiński oferuje pożyczki, pomoc, handel, inwestycje, umorzenie długów i szkolenia w tak olbrzymich ilościach, że skorumpowane rządy autorytarne mogą uzyskać potrzebne środki i zrezygnować z europejskiej pomocy warunkowej. W opinii krytyków w Unii Europejskiej rządy afrykańskie postrzegają chińską ofertę jako alternatywę dla europejskiej pomocy warunkowej i humanitarnej. Dodają oni, że najbardziej skorumpowani politycy w afrykańskich reżimach użyją chińskich funduszy w celu utrzymania się przy władzy i uniknięcia niezbędnych reform, a po umorzeniu długów przez państwa OECD wpadną w nowe zadłużenie w Chinach<sup>65</sup>.

## Zakończenie

Źródłem rozwoju ekonomicznego potencjału Chin była strategia podwójnej drogi (*dual-track*), która konstytuowała proces chińskich reform. Pozwalała ona również na współistnienie elementów gospodarki rynkowej i planowanej w systemie cen, strukturze własności przedsiębiorstw oraz innych obszarach. Motorami wzrostu były zarówno przedsiębiorstwa państwowe, prywatne, jak i te z kapitałem zagranicznym. Instytucjonalna autonomia specjalnych stref ekonomicznych również generowała szybki wzrost (w przeciwieństwie do prowincji wewnątrz kraju). Zdecydowane porzucenie przez Chiny historycznie i kulturowo uwarunkowanego izolacjonizmu i otwarcie się na świat stało się najważniejszym źródłem wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, największego spośród wszystkich głównych mocarstw. Co najistotniejsze, był to wzrost zrównoważony, nie pociągający za sobą deficytu budżetowego ponad miarę i zapewniającego nadwyżkę na rachunku bieżącym<sup>66</sup>. Integracja chińska z gospodarką globalną przyciągnęła kapitał zagraniczny. Wysoka stopa oszczędności (23% rozporządzalnego dochodu w Chinach, a dla porównania 21% w Japonii czy 8% w USA) zredukowała inflację przez zachowanie równowagi makroekonomicznej i stabilności społecznej. Należy również pamiętać o dwóch, tragicznych w skutkach, kampaniach lewicowych: Wielkim Skoku (1958-

<sup>64</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 10–11.

<sup>66</sup> E. Haliżak, *Zmiana układu sił...*, s. 59.

1962) i Rewolucji Kulturowej (1966-1976), które wyczerpały politycznie partię i zapewniły władzę Deng Xiaoping<sup>67</sup>.

Ważną kwestią interesującą badaczy i polityków jest to, na ile Chiny utrzymają obecne tempo rozwoju. Wśród głównych ośrodków analityczno-badawczych nie ma konsensusu odnośnie tempa wzrostu PKB w najbliższych latach – do 2015 r. Niektóre z nich prognozują 8,0% (Biuro Statystyczne Chińskiej Akademii Nauk Społecznych), inne od 7,0% do 7,8% (MFW, CIA, Komunistyczna Partia Chin, największe banki USA), a Bank Światowy i Azjatycki Bank Rozwoju przewidują odpowiednio 6,9 i 6,6%. Największym pesymistą jest Rand Corporation, który ocenia wzrost PKB na 5%<sup>68</sup>.

Abstrahując od prognoz i przewidywań dotyczących przyszłego tempa wzrostu chińskiego PKB należy podkreślić, że w ciągu ostatnich trzydziestu lat Chiny przestały pełnić rolę biernego uczestnika międzynarodowych stosunków ekonomicznych i przekształciły się w rzeczywistego stymulatora koniunktury w gospodarce światowej.

---

<sup>67</sup> K. Eom, *China's Obsession with Growth*, „The New Presence”, Autumn 2009, s. 49.

<sup>68</sup> Tak zróżnicowane szacunki biorą się stąd, że istnieją liczne realne i potencjalne zagrożenia. Główne ośrodki badawcze zaliczają do nich: bezrobocie, ubóstwo i niepokoje społeczne, korupcja, wystąpienie masowych epidemii, w tym AIDS, brak wody i zanieczyszczenie środowiska, konsumpcja energii, słabość systemu finansowego i zadłużenie państwowych przedsiębiorstw, zmniejszenie napływu nowych inwestycji, konflikt zbrojny w Cieśninie Tajwańskiej – E. Haliżak, *Zmiana układu sił...*, s. 69–70.